

# Uchylenie immunitetów polskim sędziom: Europarlament domaga się działania od KE [NEWS DGP]

[https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8129484,uchylenie-immunitetow-polscy-sedziowie-ke-izba-dyscyplinarna-sn-pe.html?smclient=9dfc3796-a132-11e8-a3a9-0cc47a1254ce&utm\\_source=salesmanago&utm\\_medium=email&utm\\_campaign=Mailin\\_glist\\_20210323\\_Newsletter\\_GazetaPrawna\\_pl](https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8129484,uchylenie-immunitetow-polscy-sedziowie-ke-izba-dyscyplinarna-sn-pe.html?smclient=9dfc3796-a132-11e8-a3a9-0cc47a1254ce&utm_source=salesmanago&utm_medium=email&utm_campaign=Mailin_glist_20210323_Newsletter_GazetaPrawna_pl)

Magdalena Cedro

dzisiaj, 08:21

Ten tekst przeczytasz w 2 minuty



Liderzy grup w PE przypomnieli von der Leyen, że zgodnie z traktatami Komisja Europejska stoi na ich straży. – Dlatego też skuteczna odpowiedź jest zarówno koniecznością, jak i obowiązkiem. Czekamy na pani szybką i zdecydowaną reakcję – napisali. / Shutterstock

**Szefowie pięciu grup politycznych w Parlamencie Europejskim wezwali szefową Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen do działania w sprawie uchylenia immunitetów polskim sędziom. To nie pierwsze takie ponaglenie pod adresem Niemki. PE jest gotowy pozwać Komisję do TSUE.**

Pod listem skierowanym do szefowej KE Ursuli von der Leyen podpisali się szefowie pięciu grup politycznych w europarlamencie. Nie dołączyły do nich dwie prawicowe frakcje: Tożsamość i Demokracja (są w niej ugrupowania

Marine Le Pen i Matteo Salviniego) oraz Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (do niej należy Prawo i Sprawiedliwość).

Zapoznaliśmy się z treścią listu. – Jak zapewne pani wie, pomimo szeregu orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE i polskiego Sądu Najwyższego stwierdzających, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem ani w rozumieniu europejskiego, ani polskiego prawa krajowego (...), Izba ta kontynuuje swoją działalność. Polscy niezawisli i bezstronni sędziowie są pozbawiani immunitetów i podlegają zarzutom karnym w związku z ich orzecznictwem lub wypełnianiem obowiązków wynikających z prawa UE – czytamy w liście. Podkreślono w nim, że Izba Dyscyplinarna działa wbrew środkowi zabezpieczającemu, który zastosował TSUE, a o który wniosowała KE.

Pismo poparli przewodniczący: chadeków Manfred Weber, socjalistów Iratxe García Pérez, liberałów Dacian Cioloș, a także współprzewodniczący zielonych: Ska Keller i Phillippe Lambert oraz lewicy: Manon Aubry i Martin Schirdewan.

Szefowie powołują się na przykład sędziego Igora Tulei. Jak podkreślili, orzekał on w „niewygodnej” dla partii rządzącej sprawie, a jego wyrok się jej nie spodobał. Wtedy zaczęły się „represje”. – Teraz został on pozbawiony immunitetu przez nielegalnie działającą Izbę Dyscyplinarną, a prokurator chce postawić mu zarzuty karne, za które grozi do trzech lat więzienia – piszą szefowie grup politycznych. Tuleya był jednym z polskich sędziów, którzy zwrócili się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym o zgodność ustaw dokonujących zmian w wymiarze sprawiedliwości z prawem UE.

W piśmie przypomniano też, że Prokuratora Krajowa zwróciła się do Izby Dyscyplinarnej o uchylenie immunitetów trzech sędziów Sądu Najwyższego. Chodzi o Włodzimierza Wróbla, Andrzeja Stępkę i Marka Pietruszyńskiego, którym prokuratura zamierza postawić zarzuty nieumyślnego niedopełnienia obowiązku rozstrzygania spraw zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przewodniczący pięciu frakcji zwrócili też uwagę, że prokuratura domaga się od Izby informacji, na podstawie których „możliwe będzie wniesienie oskarżenia także przeciwko innym sędziom z Sądu Najwyższego z Izby Karnej, która orzeka w sprawach formalnie należących do nielegalnej Izby Dyscyplinarnej”.

Liderzy grup w PE przypomnieli **von der Leyen**, że zgodnie z traktatami Komisja Europejska stoi na ich straży. – Dlatego też skuteczna odpowiedź jest zarówno koniecznością, jak i obowiązkiem. Czekamy na pani szybką i zdecydowaną reakcję – napisali.

Nie po raz pierwszy Komisja Europejska pod wodzą von der Leyen spotyka się z krytyką ze strony Parlamentu Europejskiego. Europarlament jest gotowy pozwać Komisję do TSUE w związku z nieuruchamianiem rozporządzenia „pieniądze za praworządność”. W ich ocenie von der Leyen bezprawnie zgodziła się na zawieszenie rozporządzenia „pieniądze za praworządność” do momentu wydania wyroku przed TSUE.

Przypomnijmy, na szczycie w grudniu postanowiono, że Polska i Węgry zaskarżą rozporządzenie do Trybunału w Luksemburgu i do tego momentu KE wstrzyma się ze stosowaniem rozporządzenia. Taki kompromis sprawił, że Warszawa i Budapeszt, które obawiają, że nowy mechanizm zostanie użyty przeciwko nim, zgodziły się wycofać weto wobec budżetu i funduszu odbudowy. Porozumienie to zapisano w konkluzjach ze szczytu. W ocenie PE nie mają one jednak mocy prawnej, a zgodnie z rozporządzeniem nowy mechanizm obowiązuje od 1 stycznia tego roku i już powinien zostać użyty. Rezolucję w tej sprawie przyjęto w czwartek.

Źródło: GazetaPrawna.pl / Dziennik Gazeta Prawna